Najpoczytniejsza amerykańska gazeta wycofała sfabrykowane artykuły

Amerykański dziennik *USA Today*, notowany jako najbardziej poczytna gazeta w USA, usunęła w zeszłym tygodniu ze swojej strony internetowej 23 artykuły, po tym jak dochodzenie wykazało, że reporterka gazety, Gabriela Miranda sfabrykowała informacje.

Reporterka co prawda zrezygnowała z redakcji, gazeta po długim okresie ich eksponowania usunęła teksty, lecz z pewnością ich treść zniekształciła myślenie o rzeczywistości i skrzywiła widzenie świata u czytelników.

USA Today – jak wszystkie mainstreamowe gazety – to lewicowa gazeta informacyjna oraz partner Facebooka w programie tzw. sprawdzania faktów. Te „fact checker-y" przyczyniały się do rozpowszechniania fałszywych informacji, a niektóre z usuniętych artykułów promowały lewicową ideologię, atakowały wprowadzoną w Teksasie ustawę ograniczającą aborcję, krytykowały „antyszczepionkowców" oraz przedstawiały fałszywie wydarzenia na Ukrainie, powołując się na nieistniejących „świadków".

„*Audyt ujawnił, że niektóre cytowane osoby nie były powiązane z podawanymi organizacjami i wyglądały na sfabrykowane*" – podała gazeta w oświadczeniu. „*Istnienie innych cytowanych osób nie mogło być niezależnie zweryfikowane. Ponadto,*

niektóre historie zawierały cytaty, które powinny być przypisane innym osobom”.

„*Staramy się być dokładni i rzeczowi we wszystkich naszych treściach i ubolewamy nad tą sytuacją*” – dodała gazeta *USA Today,* w swoich śmiesznych i obłudnych przeprosinach. Gdyby bowiem nie staranne dziennikarstwo niezależnych mediów prowadzące śledztwo w sprawie tekstów publikowanych w *USA Today*, to do dziś czytelnicy byliby dalej wprowdzani w błąd. Szkoda, że śledztwo dotyczyło tylko jaskrawego przykładu jednej z reporterek gazety.

Usunięcie jawnie spreparowanych artykułów nie oznacza, że reszta publikacji, w tej i innych gazetach, opiera się na faktach bądź obiektywnie przedstawia rzeczywistość.

Źródło